

Wyrzuty sumienia Kanady - recenzja książki "27 śmierci Toby'ego Obeda" J. Gierak-Onoszko — Vanillivi



Autor książki: Joanna Gierak-Onoszko

Gatunek książki: literatura faktu

Tytuł: 27 śmierci Toby'ego Obeda

Kategoria: literatura piękna

Wydawnictwo: Dowody na Istnienie

Forma książki: reportaż

Przyjemna okładka debiutanckiej książki Joanny Gierak-Onoszko „27 śmierci Toby’ego Obeda” w żaden sposób nie przygotowuje czytelnika na konfrontację z opisanymi w reportażu historiami. Narodowe symbole Kanady: góry, liście klonu, kije hokejowe i niedźwiedzie składają się na kolorowy patchwork niczym z pocztówki, przywołując na myśl wizję społeczeństwa tolerancyjnego i otwartego, w którym obok siebie bez większych zgrzytów funkcjonować mogą kościół i meczet. Autorka boleśnie rozprawia się z tymi stereotypowymi wyobrażeniami, ukazując niewyobrażalny koszmar, o którym do dzisiaj wielu woli nie wiedzieć.

Joanna Gierak-Onoszko przedstawia wydarzenia, które rozegrały się w najodleglejszych prowincjach Kanady, w odciętych od świata wioskach, zagubionych wśród tundry, klifów i lodowców. Na tych terenach od połowy XIX wieku przez ponad sto lat indiańskie, inuickie i metyskie dzieci były odbierane rodzicom. Przymusowo umieszczano je w oddalonych o setki kilometrów od domu szkołach z internatem, gdzie musiały szybko zapomnieć o rodzinnym języku i wierze. W założeniu twórców szkoły finansowane przez państwo i zarządzane przez katolickie i protestanckie kościoły miały spełniać dla swoich wychowanków misję cywilizacyjną i przygotowywać ich do życia w nowoczesnym społeczeństwie.

W rzeczywistości dzieci wynaradawiano; padały one również ofiarą wszelkiego rodzaju przemocy: psychicznej, fizycznej i seksualnej. Była to przemoc systemowa. Po przybyciu do placówki odbierano im imiona i nadawano numery, rodzeństwa rozdzielano, za porozumiewanie się w *krii*, *inuktikut* czy po odzibwejsku groziły surowe kary. Standardem było dotkliwe bicie, upokarzanie i głodzenie. Nierzadko dochodziło również do gwałtów i wyrafinowanych tortur. Izolacja geograficzna i brak jakiejkolwiek kontroli sprawiały, że miejsca te stanowiły prawdziwy raj dla psychopatów i sadystów. Sytuację dodatkowo pogarszały złe warunki mieszkaniowe i sanitarne.

Punktem wyjścia do opowiedzenia losów Ocalańców (jak nazywa się w Kanadzie absolwentów *residential schools*) autorka uczyniła słynną sprawę *Anderson przeciwko Kanadzie*. Już w pierwszym rozdziale poznajemy losy jednego z absolwentów szkoły z internatem, pochodzącego z Labradoru i wymienionego w tytule Toby'ego Obeda. W jego przypadku odebranie rodzicom we wczesnym dzieciństwie i pobyt w szkole doprowadziły do kolejnych niewyobrażalnych tragedii, który odbiły się na wszystkich sferach życia. Po raz ostatni serce Toby'ego pękło, gdy w 2008 roku w swoich przeprosinach premier Stephen Harper pominął absolwentów szkół z Nowej Funlandii i Labradoru. „27 śmierci Toby'ego Obeda” stanowi w dużej mierze opowieść o tym, jak trudna – również współcześnie – staje się walka o uznanie

krzywd, nawet gdy te są dobrze udokumentowane.

Jednym z najbardziej wstrząsających aspektów książki jest także ukazanie mechanizmów, które powodują dziedziczenie traum. Poznając szokujące wyznanie polityka wywodzącego się z rdzennego ludu Sagkeeng (Manitoba) Phila Fontaine'a czy historię zatrudnionej w Szkole św. Anny w Fort Albany zakonniczki Anne Wesley, dostrzegamy, jak nieoczywisty staje się podział na ofiary i katów, gdy nakręcająca się spirala przemocy powoduje powtarzanie tych samych krzywd w kolejnym pokoleniu.

„27 śmierci Toby'ego Obeda” to uniwersalna, wieloaspektowa opowieść o zbrodni i winie bez kary. To książka o trudnych rozliczeniach z przeszłością, która przywołać może na myśl słynny film braci Sekielskich „Tylko nie mów nikomu”. Autorka oddaje w niej głos osobom zwykle funkcjonującym na marginesie społecznej świadomości, wykluczonym i marginalizowanym. Ich opowieści niejednokrotnie mogą szokować.

Podczas lektury warto zwrócić uwagę także na sposób narracji i konstrukcję książki. Joanna Gierak-Onoszko stosuje niejednokrotnie chwyt, który znamy z najlepszej beletrystyki. Zaciekawia, odpowiednio dozując napięcie, kreśląc słowami niemalże filmowe kadry. Te zabiegi nie mają jednak na celu zabawy formą, lecz przedstawienie historii Ocalańców w sposób, który pozwoli czytelnikom na możliwie jak najgłębszą refleksję i współodczuwanie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Vanillivi, dodano 21.08.2020 14:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.